

**BŁ. KS. JERZY POPIELUSZKO – OBROŃCA WIARY, PRAWDY I WOLNOŚCI****Zabielski Józef,**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa, Polska)

*Ks. Jerzy Popiełuszko – kapłan Kościoła rzymskokatolickiego. Urodzony 14.09.1947 r., sakrament kapłaństwa przyjął 28.05.1972 r. w Warszawie, gdzie pracował jako kapłan. Zaangażowany w duszpasterstwo związku zawodowego „Solidarność”; odważny obrońca wiary chrześcijańskiej w Polsce, prawdy oraz wolności Polaków i Ojczyzny. Znienawidzony i prześladowany przez system komunistyczny, uprowadzony i zamordowany w październiku 1984 r.; pogrzebany w Warszawie 03.11.1984 r. Decyzją papieża Benedykta XVI ogłoszony błogosławionym w Warszawie 06.06.2010 r.; jego kult religijny dynamicznie rozwija się.*

Kapłańska posługa ks. Jerzego Popiełuszki powiązana jest z bardzo trudną sytuacją Polski – Kościoła, narodu i państwa. Lata 80-te XX wieku zapoczątkowały okres wyzwalań się spod władzy komunizmu, propagującego ateizm i społeczno-moralną deformację. Ks. Jerzy czuł się w pełni zobowiązany do przeciwstawiania się tym zagrożeniom, czego wyrazem była jego gorliwość apostołska oraz bohaterski udział w walce o prawdę i wolność Polaków. Szczególnym wyrazem tej aktywności były Msze święte za Ojczyznę odprawiane w Warszawie w kościele św. Stanisława Kostki, które jednoczyły wiernych pragnących żyć w zgodzie z chrześcijańskimi wartościami oraz stawiać opór komunistycznemu systemowi. Ks. Jerzy podkreślał, że miłość Ojczyzny jest również miłością Boga. Stąd też „modlitwy w jej intencji powinny pobudzać wiarę, wzmacniać zamiar odnowy moralnej i politycznej” [1]. Było to szczególnie aktualne i ważne w czasie trwania w Polsce stanu wojennego. „Msze za Ojczyznę były w całości autorskim przedsięwzięciem ks. Popiełuszki” [2]. Uczestnicząc w tych Mszach świętych wierni łączyli cierpienia narodu i osobiste przeżycia z ofiarą samego Chrystusa. Ks. Jerzy wzywał do przemiany moralno-duchowej narodu oraz zbliżania się do Boga, który użyczy potrzebnych łask „do trwania w dobrych postawach, do rozszerzania braterstwa i solidarności między ludźmi” [3].

Udział Polaków w tych spotkaniach niezwykle szybko wzrastał liczbowo i jednoczył w wymiarze religijno-narodowym. Władze PRL stawiały się coraz bardziej były zaniepokojone, starając się blokować przyjazd ludzi z całej Polski i z zagranicy na te spotkania modlitewne narodowe. Przeciwdziałanie władz PRL odnosiło odwrotny skutek: ludzie nie dawali się zastraszyć i zniechęcić do wspólnego spotkania przy ołtarzu. Ks. Jerzy także nie ustawał w swoich wysiłkach jednoczenia Polaków i zachowania ich wolności. Władze polityczne zarzucały mu pragnienie zniszczenia ładu społeczno-politycznego i podburzanie ludzi. Ks. Jerzy nie zgadzał się z tymi zarzutami, komentując to słowami: „U nas zawsze pełna powaga modlitwy, uczuć patriotycznych. Ludzie wychodzą w skupieniu i powadze” [4].

Potwierdzały to liczne nawrócenie osób uczestniczących w tych modlitewnych spotkaniach. Ks. Jerzy spotykał ludzi, którzy „zaczęli po latach przystępować do sakramentów. I to tacy, których dotychczasowe zapatrywania były zupełnie odmienne od religijnych” [5]. Fakty te wzmacniały sens jego pracy. Łącząc wysiłki ewangelicznego przesłania z troską o naród Polski, jego wolność i suwerenność. Modlitewne spotkania ks. Jerzego z Polakami zaczynały się od prośby za prześladowanych, kończyły zaś na wołaniu o sprawiedliwość, pokój i wolność [6].

Ks. Jerzy Popiełuszko w swej posłudze duszpasterskiej świetnie łączył treści patriotyczno-narodowe. Był powszechnie rozpoznawany i szanowany głosem Polaków w czasie, gdy komunistyczna władza ten głos im odebrała, a oni sami często bali się mówić prawdę. Swoją posługę widział w trwaniu przy ludziach, zwłaszcza marginalizowanych, którym odbierano wolność i osobową godność. Stąd też, niczym magnes przyciągał tłumy wiernych. Najważniejszym problemem jego nauczania była zagrożona wolność Polaków.

W dniu 27 lutego 1983 roku podczas Mszy św. za Ojczyznę, odwołując się do słów św. Łukasza (Łk 4, 18-19) podkreślił, że jego zadaniem jako kapłana jest walka o wolność ludzi prześladowanych. Wyjaśniał, że wolność jest naturalnym prawem każdego człowieka, stąd też czuje się wezwany do walki o wolność osób zniewolonych. W ten sposób uświadamiał ludziom, że tylko powołuje ludzi do prawdziwej wolności i jest ona wolnością dziecka Bożego. Stwórca uczynił „człowieka wolnym do tego stopnia, że może on Boga przyjąć lub Go odrzucić” [7]. Bóg daje człowiekowi prawo wyboru i podejmowania niezależnych decyzji. Gdy zaś ludzie traktują wolność jako zachętę do czynienia zła, istnieje potrzeba ukarania ich oraz izolowania z życia społecznego. Nie ma zaś podstaw żeby w zakładach karnych zamykać ludzi mających odmienne poglądy polityczne czy wizję dobra Ojczyzny. Stąd też często publicznie bronił osoby internowane i aresztowane, którym zabrano wolność, bo walczyli o prawa swoje i innych [8].

Obrona wolności dyktowana jest kierowaniem się prawdę stanowiącą moralny wyznacznik ludzkiej egzystencji. Duchowa wolność i życie w prawdzie zobowiązuje do obrony wolności jako dobra narodu. „Życie w prawdzie to dawanie świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji” [9]. Szczególną ludzką niewolą jest życie w kłamstwie i zezwalanie na jego obecność w życiu i brak obrony prawdy. Protestował przeciw akceptacji zła w działaniu władzy cywilnej i osób ją popierających. „Jeśli z wygodnictwa czy lęku poprzemy mechanizmy działania zła, nie mamy wtedy prawa tego zła piętnować, bo my sami stajemy się jego twórcami i pomagamy je zalegalizować” [10]. Jest to szczególna postać niszczenia narodu i Ojczyzny. Mając na względzie ówczesną sytuację Polski wzywał: „Dzisiaj potrzeba nam odważnego upomnienia się o prawo narodu do Boga, do miłości, do wolności sumień, do kultury i do dziedzictwa rodzinnego” [11]. To „upominanie się o prawo” do Boga, miłości i wolności sumień zakotwiczone jest w osobowej ludzkiej naturze. „Prawdą jest – uczył – że człowiek, to koronne stworzenie Boga i nie Może być podporządkowany celom niezgodnym ze swym ostatecznym przeznaczeniem do życia wiecznego z Bogiem” [12]. Wyrazem godności człowieka jest życie zgodne z sumieniem, które należy stale kształtować i dbać o nie uleganie deformacji. Ten wysiłek jest obowiązkiem nie tylko wobec sumienia indywidualnego, ale też dotyczy to sumienia narodu, które w tamtym czasie było szczególnie w Polsce zagrożone. Wysiłek formacyjny ks. Jerzego zapoczątkował odradzanie się narodu polskiego, co było „poczuciem odpowiedzialności za dom ojczysty, wtedy następowało odrodzenie narodu” [13]. W swoich wystąpieniach apelował o przemianę sumień wszystkich ludzi, przypominając, że „Bóg nigdy nie rezygnuje ze swoich dzieci, nawet z takich, które stoją do Niego plecami. I dlatego każdy ma szansę” [14]. Był to apel skierowany szczególnie do ludzi współpracujących z aparatem represji. Szczególnymi adresatami wysiłków ks. Jerzego obrony prawdy i wolności byli ludzie pracy. Starał się wyjaśnić wartość ludzkiej pracy oraz kierujące nią zasady. „Wysiłek, praca, wymagają zdrowych zasad moralnych, a nawet bodźców religijnych, aby dobrze służyły człowiekowi. Ekonomia gospodarcza wymaga pomocy sił moralnych” [15]. Zachowanie tych norm czyni z pracy stan formacyjny ludzkiej osoby. „Praca, szczególnie praca ciężka, kształtuje miłość i sprawiedliwość społeczną. Ale tylko wtedy, gdy praca rządzi właściwy ład moralny. Jeśli w pracy brak ładu moralnego, na miejsce sprawiedliwości wkrada się krzywda, a na miejsce miłości nienawiść” [16]. Był to apel o zmianę społeczno-moralnego systemu ówczesnej Polski, z przekonaniem, że ta zmiana nastąpi, choć tamte czasy temu nie sprzyjały. „A jednak musimy wierzyć – przekonywał – że przyjdą czasy kiedy nasze wysiłki i trudy – dziś bezowocne – będą owocowały dla dobra naszej umiłowanej Ojczyzny” [17]. Skutek ten uwarunkowany jest zaangażowaniem wszystkich Polaków. „Niech na co dzień towarzyszy nam świadomość, że żądając prawdy od innych, sami musimy żyć prawdą. Żądając sprawiedliwości, sami musimy być sprawiedliwi. Żądając odwagi i męstwa, sami musimy być na co dzień mężni i odważni” [18].

## Literatura

1. M. Balon, H. Romanik, Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, Kraków 2010, s. 46.
2. E. K. Czaczkowska, T. Wiśnicki, Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Warszawa 2008, s. 162.
3. P. Burgoński, C. Smuniewski, Ks. Jerzy Popiełuszko, syn, kapłan, męczennik, Warszawa 2010, s. 99.
4. Ks. Jerzy Popiełuszko, Zapiski 19809-1984, Paryż 1985, s. 51.
5. E. K. Czaczkowska, T. Wiśnicki, Ksiądz Jerzy Popiełuszko, dz. cyt., s. 170.
6. Por. P. Babecki, Troska o moralne i duchowe życie narodu w nauczaniu ks. Jerzego Popiełuszki na podstawie kazań z ostatnich dziesięciu lat życia, Warszawa 2017. [maszynopis UKSW], s. 61-65.
7. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Kazania 1982-1984, Warszawa 2010, s. 78.
8. Zob. Błogosławiony Jerzy Popiełuszko. Zapiski, listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967-1984, opr. Gabriel Bartoszewski, Warszawa 2010, s. 95-117.
9. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Kazania 1982-1984, dz. cyt., s. 54.
10. Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko, Drogowskazy dla Polaków, Kraków b. r. w., s. 74.
11. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Kazania 1982-1984, dz. cyt., s. 54.
12. Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko, Drogowskazy dla Polaków, dz. cyt., s. 63.
13. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Kazania 1982-1984, dz. cyt., s. 166.
14. Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko, Drogowskazy dla Polaków, dz. cyt., s. 63.
15. Tamże, s. 108.
16. Tamże, s. 109.
17. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Kazania 1982-1984, dz. cyt., s. 96.
18. Tamże, s. 45.